

Stanisław Koziej

## **SZPIEGOSTWO I KONTRSZPIEGOSTWO W SZTUCE BEZPIECZEŃSTWA**

Ostatni przypadek sędziego T. Szmydta, najpewniej szpiega służb białoruskich i rosyjskich, inspiruje do pewnej refleksji o roli i miejscu szpiegostwa w sztuce bezpieczeństwa.<sup>1</sup> Przypadek ten przede wszystkim jest jaskrawym dowodem potwierdzającym intensyfikację II zimnej wojny, jaką putinowska Rosja wydała Zachodowi. Jej główną treścią – oczywiście obok gorącej wojny w Ukrainie, będącej w istocie proxy-war między Rosją a Zachodem – są działania podprogowe, poniżej progu bezpośredniej wojny zbrojnej między obydwoma stronami, zwane też często działaniami hybrydowymi lub w szarej strefie (między wojną i nie-wojną).

Szpiegostwo jest nieodłącznym elementem każdej konfrontacji, a nawet rywalizacji między państwami, a także między konkurującymi ze sobą firmami. W zimnowojennej konfrontacji jest jak tlen, bez którego trudno sobie w ogóle wyobrazić jakiegokolwiek skuteczne działania przeciwko drugiej stronie. Nic zatem dziwnego, że obserwujemy obecnie gwałtowne „wzmożenie” szpiegowskie na froncie rosyjsko-zachodnim.

Oczywiście obok szpiegostwa istnieje szereg innych działań podprogowych typowych dla zimnowojennej konfrontacji, które szpiegostwo zasila informacjami i ocenami niezbędnymi do ich skuteczności. Są to zwłaszcza wszelakiego rodzaju operacje informacyjne, z dezinformacyjnymi w głównej roli, są to także dzisiaj szczególnie istotne i gwałtownie narastające cyberoperacje. No i naturalnie klasyczne operacje wpływu przy pomocy agentów ulokowanych w decydujących punktach struktury władzy strony przeciwnej.

W sumie tego typu działania mają na celu wpływanie na decyzje przeciwnika, niejako sterowanie jego działaniami w myśl własnych celów, zamiarów i planów. To klasyka strategii preferowanej przez starochińskiego stratega i filozofa wojny Sun-Tzu, który za szczyt sztuki strategicznej uważał pokonanie przeciwnika w ogóle bez stoczenia z nim bitwy zbrojnej. Dzisiaj tego typu operacje często określa się modnym ostatnio terminem „wojny kognitywnej”, wojny o wiedzę, o umysły wszystkich uczestników konfliktu: po stronie przeciwnika i po stronie własnej. Idzie w niej o takie sterowanie konfliktem, by przeciwnik sam działał w nim zgodnie z naszymi interesami.

---

<sup>1</sup> Sztuka bezpieczeństwa to nowe pojęcie, które proponuję wprowadzić do studiów i analiz strategicznych rozumiane jako teoria i praktyka zapewniania bezpieczeństwa, zajmowania się nim teoretycznie i praktykowania go we wszystkich jego wymiarach, dziedzinach i formach. Więcej - zob. <https://pulaski.pl/od-sztuki-wojennej-do-sztuki-bezpieczenstwa/>

Równoległe z działaniami informacyjnymi, niekinetycznymi, poniżej progu bezpośredniej, otwartej wojny gorącej prowadzone są także działania kinetyczne. W warunkach zimnowojennych można je podzielić na dwie grupy:

- a) pośrednie – gdy używa się kinetycznych/fizycznych środków przemocy, w tym militarnych, ale bez bezpośredniego atakowania drugiej strony. Należy do nich np. szantaż nuklearny, do którego Rosja w ostatnich latach odwołuje się bardzo często. Zaliczyć do takich działań można także manewry wojskowe, dyslokację sił zbrojnych w pobliżu granicy, prezentowanie nowych, groźnych systemów broni, czy wreszcie często stosowane graniczne incydenty wojskowe, zwłaszcza w przestrzeni powietrznej lub na morzu;
- b) bezpośrednio – gdy używa się środków kinetycznych, w tym także bezpośrednio zbrojnych, ale w sposób skryty, zakamuflowany, pod fałszywą flagą, jak choćby słynnych już dzisiaj „zielonych ludzików” na Krymie, czy „czarnych/szarych ludzików” z Grupy Wagnera. Mogą one skrycie dokonywać aktów sabotażu, dywersji, czy też operacji terrorystycznych na terytorium drugiej strony.

Tę właśnie całą grę zimnowojennych, dzisiaj neozimnowojennych, operacji podprogowych/hybrydowych „obsługują” operacje szpiegowskie. Są one swego rodzaju informacyjnym fundamentem i spoiwem konfrontacji strategicznej, bez którego nie mogłaby być skuteczna. Dlatego obrona przed szpiegostwem lub innymi słowy – kontrszpiegostwo, musi być jednym z priorytetów uprawiania sztuki bezpieczeństwa.

Co zatem obejmuje kontrszpiegostwo? Najogólniej rzecz biorąc wyróżniłbym w nim, jak w innych systemach reagowania, cztery fazy:

- a) przewidywanie zagrożeń – w tym zwłaszcza identyfikacja ich źródeł i charakteru, a także własnych punktów krytycznych, najbardziej narażonych na operacje szpiegowskie;
- b) zapobieganie zagrożeniom - czyli kontrwywiad, w tym osłona kontrwywiadowcza krytycznych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa osób i obiektów;
- c) zwalczanie wykrytych zagrożeń - w tym podejmowanie gier wywiadowczych, wydalenie lub aresztowanie szpiegów;
- d) likwidacja skutków – najbardziej bolesna faza, bo obejmująca np. kosztowne zmiany wyszpiegowanych planów, zmiany organizacyjne i kadrowe w strukturach dotkniętych operacją szpiegowską, likwidacja własnych słabości, jak np. w obecnym przypadku zmiana regulacji prawnych dotyczących dopuszczania sędziów, a zapewne i innych osób, do tajemnic państwowych.

W sumie licząc się z narastaniem presji i agresji hybrydowej, w tym zagrożeń szpiegowskich, ze strony Rosji w jej II zimnej wojnie z Zachodem, problematyka ta musi znaleźć szersze odzwierciedlenia zarówno w teorii, koncepcjach strategicznych, jak i w bieżącej praktyce sztuki bezpieczeństwa.

=====